

Sygn. akt: I C 224/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Beata Majewska-Czajkowska
Protokolant:	Sandra Bień

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. M. reprezentowanej przez ojca J. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 56387,88 (pięćdziesiąt sześć tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem i 88/100) złotych wraz z odsetkami:

- ustawowymi od kwoty 10000 (dziesięć tysięcy i 00/100) złotych od dnia 23 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

- ustawowymi od kwoty 46378,88 (czterdzieści sześć tysięcy trzysta siedemdziesiąt osiem i 88/100) złotych od dnia 10 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1721,19 (tysiąc siedemset dwadzieścia jeden i 19/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 4175,92 (cztery tysiące sto siedemdziesiąt pięć i 92/100) złotych tytułem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych;

5. nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2310,44 (dwa tysiące trzysta dziesięć i 44/100) złotych tytułem poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia w punkcie pierwszym wyroku.

SSO Beata Majewska-Czajkowska

Sygn. akt I C 224/14

UZASADNIENIE

Małoletnia powódka M. M. reprezentowana przez ojca J. M. domagała się od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. zasądzenia kwoty 87603,45 złotych wraz z bliżej sprecyzowanym roszczeniem o odsetki ustawowe. Na sumę tą składało się: zadośćuczynienie w wysokości 85000 złotych, odszkodowanie w kwocie 642,66 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia oraz 1960,79 złotych jako rekompensata za poniesiony koszt dojazdu do placówek medycznych. W uzasadnieniu wskazano, iż małoletnia powódka została potrącona 14 czerwca 2013 roku w R. na przejściu dla pieszych przez sprawcę, który zawarł umowę ubezpieczenia z pozwaną. Strona powodowa podniosła, iż co do samej zasady odpowiedzialność nie była kwestionowana przez ubezpieczyciela, albowiem w toku postępowania likwidacyjnego wyłożył on na rzecz powódki kwotę 65000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem powódki jednak okoliczności wypadku komunikacyjnego uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 150000 złotych. Natomiast co do roszczenia odszkodowawczego poszkodowana stwierdziła, iż dochodzone przez nią koszty nie zostały pokryte przez pozwaną pomimo ich związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Powódka domagała się ponadto zasądzenia od pozwanej kosztów zastępstwa adwokackiego w podwójnej stawce.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, nie kwestionując jednak co do zasady swojej odpowiedzialności względem powódki z tytułu przedmiotowego wypadku komunikacyjnego. W ocenie ubezpieczyciela wypłacone stronie powodowej zadośćuczynienie w wysokości 65000 złotych znajdowało oparcie w okolicznościach sprawy. Pozwana zakwestionowała także roszczenie odszkodowawcze powódki jako niewykazane, a nadto podniosła, że wyliczenie kosztów przejazdu zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury, tak jak uczyniła to strona powoda, nie ma normatywnych podstaw.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. B. w dniu 14 czerwca 2013 roku w R., kierując samochodem osobowym marki C. (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszając się lewym pasem ruchu, zbliżając się do oznaczonego przejścia dla pieszych, pomimo zatrzymania się przed tym przejściem pojazdu na prawym pasie ruchu i braku widoczności przejścia, nie zatrzymała swojego pojazdu przed przejściem dla pieszych i nie ustąpiła pierwszeństwa D. M. oraz powódce – pieszym poruszającym się po przejściu – w wyniku czego potrąciła wyżej wymienione piesze, powodując u powódki obrażenia w postaci: ostrej niewydolności oddechowej, urazu głowy, urazowego obrzęku mózgu, urazu wielonarządowego (urazu śródczaszkowego, stłuczenia tkanek miękkich, oczodołu lewego, otwartej rany stopy lewej), urazu śródczaszkowego (liczne ogniska stłuczenia krwotocznego płata czołowego lewego, płata czołowego prawego, na pograniczu czołowo-skroniowym lewej półkuli mózgu we wzgórzu lewym), które spowodowały ciężki uszczerbek na jej zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jej życiu, co było równoznaczne z popełnieniem przez sprawczynię występku określonego w art. 177 § 2 k.k.

(dowód: kserokopia wyroku SR w Rudzie Śląskiej z 24.3.2014r., sygn. akt II K 482/13 – k. 30)

Sprawczyni zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego z pozwaną.

(bezsporne)

Powódka w chwili zdarzenia miała skończone 10 lat.

(dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu urodzenia – k. 31)

Poszkodowana po wypadku straciła przytomność. Została przewieziona (...) do Szpitala (...) w K. w stanie ogólnym ciężkim. Zaintubowana i wentylowana mechanicznie przebywała do 24 czerwca 2013 roku na Oddziale (...) Wykonano badania powódki: rentgenowskie i TK głowy oraz jamy brzusznej. Lekarze stwierdzili u poszkodowanej wymienione wyżej obrażenia. Na nodze powódki pojawiły się pęcherze krwiste. Utrzymywano u pacjentki stan śpiączki farmakologicznej, wdrożono antybiotykoterapię, steroidy systemowe, leki przeciwhistaminowe oraz zaopatrzone chirurgicznie ranę oka lewego. W szóstym dniu pobytu w szpitalu lekarze przywrócili spontaniczny oddech u chorej,

a 24 czerwca 2014 roku w związku ze stabilnym stanem ogólnym przytomną już dziewczynkę przekazano do Kliniki (...) celem dalszego leczenia.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej – k. 45-75, 84-90; zeznania świadek I. W. – k. 255v-256v; zeznania świadek D. M. – k. 257-258; przesłuchanie J. M. – k. 421-423)

W Klinice (...) poszkodowana przebywała do 28 czerwca 2014 roku. U powódki wprowadzono pełne żywienie dojelitowe, leczenie ran pourazowych oraz stopniową rehabilitację ruchową. Następnie powódkę przekazano do Oddziału (...).

Pacjentka przebywała tam do 3 sierpnia 2014 roku, kontynuując rehabilitację. Przy przyjęciu u powódki lekarze stwierdzili zubożenie mowy oraz częste zapominanie słów. Powódka poddawana była również laseroterapii, terapii zajęciowej, neurologopedycznej i psychologicznej. Przez pierwsze dwa-trzy tygodnie była pampersowana. W tym czasie uczyła się chodzić, mówić, czytać i pisać. Pod koniec rehabilitacji w warunkach hospitalizacji udało się u dziewczynki wycofać deficyty ruchowe.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej - k. 76-83, 91-127, zeznania świadek I. W. – k. 255v-256v; zeznania świadek B. D. – k. 256v-257; przesłuchanie J. M. – k. 421-423)

Po powrocie do domu powódka wciąż wyraźnie odczuwała skutki wypadku. Nie była jeszcze samodzielna; rodzice musieli jej pomagać w ubieraniu, myciu przez ponad pół roku. Kręciło jej się w głowie. Brała przez rok leki, teraz jedynie tabletki przeciwko bólowi głowy. Mimo to we wrześniu 2013 roku poszła do szkoły.

Na początku (przez 3 tygodnie) powódka bardzo intensywnie korzystała z rehabilitacji, w zasadzie codziennie, przy czym cykle te należało powtarzać. Później również kontynuowała rehabilitację, korzystając m.in. z lamp i laserów. Ponadto poszkodowana pozostawała pod obserwacją ortopedy, okulisty, neurologa oraz laryngologa. Od 2014 roku korzystała z usług poradni bólu.

Dziewczynce po wypadku pozostała blizna wokół oka i na nodze. Przy pięcie ma bułą przez co musi korzystać z szerszego obuwia. Rodzice dostrzegli u swego dziecka osłabioną mimikę górnej części twarzy.

U powódki manifestowały się zaburzenia w ekspresji mowy, męczliwość, zaburzenia koncentracji uwagi i pamięci krótko- oraz długotrwałej. Nie miała zaburzeń słuchu obwodowego. Poszkodowana potrafiła budować pełne zdania, ale jej wypowiedzi były niepełne i proste, związane z doznany urazem głowy. W celu sprostania wymaganiom szkolnym małaletnia potrzebowała dodatkowej pomocy w domu i szkole, m.in. przez objęcie jej zajęciami korekcyjno-kompensacyjnymi, dydaktyczno-wyrównawczymi, wydłużenie czasu na wykonywanie zadań. Przez rok powódka korzystała z korepetycji z języka angielskiego, obecnie zaś korzysta z zajęć dodatkowych z języka polskiego i matematyki. Dziewczynka ze wszystkim jest powolna. Zapomina się, zawiesza. Uczy się, po czym po chwili wylatuje jej to z głowy. Długo odrabia lekcje, niejednokrotnie do wieczora. Nie potrafi się wypowiedzieć, przekazać tego co chce. Do dziś często boli ją głowa, w szczególności gdy jest bardziej obciążona nauką lub przy większej aktywności fizycznej.

(dowód: kserokopia dokumentacji medycznej – k. 128-143; zeznania świadek I. W. – k. 255v-256v; zeznania świadek B. D. – k. 256v-257; zeznania świadek D. M. – k. 257-258; przesłuchanie J. M. – k. 421-423)

Powódka przed wypadkiem, będąc zdrowym dzieckiem, uczęszczała do szkoły podstawowej. Dziewczynka wówczas nie potrzebowała dodatkowych zajęć, a na koniec roku szkolnego miała czwórki i piątki. Ponadto udzielała się sportowo: uczestniczyła w zawodach pływackich i zajęciach aikido, zajmując nierzadko czołowe miejsca w konkursach. Jeździła także na rowerze, który odstawiła po wypadku. Dopiero po roku zaczęła się ponownie uczyć jazdy, ale nie doszła już do takiej sprawności jak kiedyś.

Dziewczynka pomimo wypadku dostała się do szkoły sportowej. Uczęszcza dalej na basen, ale z uwagi na stan zdrowia nie jest w stanie osiągać sukcesów sportowych. Z aikido zrezygnowała. Ponadto po wypadku pewne problemy zaczęły jej sprawiać kontakty interpersonalne, boi się, że ktoś jej zacznie dokuczać. Boi się przechodzić przez pasy.

(dowód: kserokopia świadectwa szkolnego – k. 149; kserokopia dyplomów – k. 150-160; kserokopie certyfikatu – k. 169; zeznania świadek I. W. – k. 255v-256v; zeznania świadek B. D. – k. 256v-257; przesłuchanie J. M. – k. 421-423)

Pismem datowanym na dzień 24 lipca 2013 roku powódka skierowała do pozwanej żądanie wypłaty 75 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia za przedmiotowy wypadek oraz bliżej sprecyzowane kwoty jako odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów dojazdu rodziny poszkodowanej, ksero materiałów edukacyjnych, zwrotu kosztów noclegu matki powódki w placówce medycznej w celu sprawowania opieki nad poszkodowaną i tytułem zwrotu zakupów środków higienicznych.

(dowód: kserokopia zgłoszenia szkody – k. 32-34)

W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił powódce łącznie kwotę 65000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

(bezsporne)

W związku z przedmiotowym wypadkiem powódka kupowała leki, kremy, kompresy za łączną sumę 637,88 złotych. Środki te pozostawały w związku z leczeniem skutków wypadkowego drogowego, a ich poniesienie było zasadne.

(dowód: kserokopie faktur – k. 170-182; opinia podstawowa biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii – k. 375-377)

D. M. w okresie od 1 lipca 2013 roku do 29 maja 2014 roku dojeżdżała swoim samochodem osobowym marki F. (...) o poj. skokowej silnika 1108 cm⁽³⁾ do placówek medycznych takich jak: (...) w R., (...) Centrum (...) w K., (...) w R., (...) w R., Poradni (...) w R., (...) w C. oraz do komisji lekarskich. Łączna przebyta odległość wyniosła 2336 km.

F. (...) spala ok. 6l benzyny na 100 km.

(dowód: kserokopie oświadczeń o dojazdach do placówek – k. 183-188; kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 189; zeznania świadek I. W. – k. 255v-256v; zeznania świadek B. D. – k. 256v-257; przesłuchanie J. M. – k. 421-423)

Przedmiotowy wypadek nie spowodował trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w zakresie narządu słuchu. Poszkodowana zachowała pełną społeczną wydolność słuchu.

W kontekście neurologicznym powódka doznała 30% trwałego uszczerbku na zdrowiu z uwagi na utrwalone zmiany pourazowe w obrębie mózgu pod postacią licznych ognisk stłuczenia i wtórnej gliozy (encefalopatia). U dziewczynki zaznaczyła się dysfunkcja ruchowa i zaburzenia funkcji intelektualnych (poznawczych). Zakłócenia funkcji neurologicznych mają charakter utrwalony, natomiast co do funkcji poznawczych możliwe jest pozytywne rokowanie.

W następstwie dużego stłuczenia z krwiakiem w zakresie powłok twarzy w okolicy oczodołu lewego oraz zranienia powieki górnej oka lewego powstała u małoletniej wielokształtna blizna powieki górnej oka lewego, zwężenie szpary powiekowej tego oka oraz cechy uszkodzenia mięśnia okrężnego okaz z upośledzeniem unoszenia lewej brwi. Jest to defekt kosmetyczny. U powódki wystąpiła także martwica brzegów rany przy kostce przyśrodkowej. Pozostały przerośnięte blizny, które są powodem dolegliwości subiektywnych jak też ograniczenia ruchu zgięcia odeszwowego w stawie skokowym górnym lewym. Wskutek zaistniałych obrażeń o charakterze chirurgicznym u powódki wystąpił 18% trwały uszczerbek na zdrowiu.

(dowód: opinia podstawowa i uzupełniająca biegłego z zakresu laryngologii – k. 269-276, 301-302; opinia podstawowa i uzupełniająca biegłego z zakresu neurologii – k. 322-324; dokumentacja medyczna – k. 325-332, 357; opinia podstawowa i uzupełniająca biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii – k. 375-377, 399)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów, co do których nie było podstaw, by uznać je za niewiarygodne. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły m.in. dokumenty niezakwestionowane przez żadną ze stron co do zgodności zawartej w niej treści z rzeczywistym stanem rzeczy. Środkami dowodowymi w niniejszej sprawie były także kserokopie dokumentów złożone przez pozwanego. Pozwany nie przeczył ich zgodności z oryginałami. W takiej sytuacji wolno było Sądowi oprzeć na nich ustalenia faktyczne sprawy (tak też w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 25 listopada 2015 roku, sygn. akt IV CSK 52/15).

Nie budziły wątpliwości Sądu także opinie złożone przez biegłych sądowych w niniejszej sprawie, albowiem pozostawały jasne, pełne i kategoryczne. Dotyczy to w równej mierze opinii biegłego z zakresu laryngologii. Należy wskazać, że z dokumentacji medycznej przedłożonej zresztą przez powódkę (opinia psychologiczno-pedagogiczno-logopedyczna, k. 142) wskazano, iż po badaniach audiologicznych nie stwierdzono zaburzeń słuchu obwodowego.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie bezsporna pozostawała odpowiedzialność pozwanego względem powódki za skutki wypadku komunikacyjnego z 14 czerwca 2013 roku w R., którą kształtowały przepisy art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 822 § 1 i 4 k.c.

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie znajdowało bezpośrednią podstawę w przepisie art. 445 § 1 k.c. Sporne pozostawało między stronami jedynie to, jaka w świetle okoliczności sprawy była odpowiednia suma zadośćuczynienia należnego powódce.

W ocenie Sądu należna powódce odpowiednia suma związana z krzywdą powódki doznaną wskutek przedmiotowego wypadku wynosiła 120 tysięcy złotych.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, nieodwracalność (trwałość) następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, utrata korzystania z rozrywek i inne czynniki podobnej natury (wyrok SN z dnia 18.12.1975 roku, sygn. akt I CR 862/75 oraz wyrok SN z dnia 09.11.2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07). Krzywda, o której mówi art. 445 §1 k.c., jest ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 26.8.2016 r., sygn. akt I ACa 274/16).

Z powyżej przytoczonego orzecznictwa wynikają pewne pomocnicze przesłanki pozwalające ustalić stopień krzywdy, która sama w sobie umyka mierzalnym kategoriom. Niewątpliwie zacząć trzeba od tego, że przed zdarzeniem powódka była młodą, zdrową, beztróską dziewczynką, dobrze radzącą sobie w szkole. Lubiała korzystać z dostępnych rozrywek: pływać, jeździć na rowerze i uprawiać aikido. Były one dla niej jednak czymś więcej: powódka pragnęła dostać się do szkoły sportowej i realizować się w tym kierunku. Przedmiotowy wypadek zmienił jednak wszystko. Dziewczynka prawie 2 miesiące (wakacji zresztą) straciła w szpitalu, przez kilka pierwszych dni walcząc o życie. Musiała się niemal od początku uczyć tak podstawowych czynności jak mowa czy chodzenie. Później nastąpiła

długa i intensywna rehabilitacja, wymagająca dojazdów, czasu i wysiłku. Przez kilka pierwszych miesięcy powódka wymagała wsparcia rodziców nawet w trywialnych czynnościach takich jak wiązanie butów. W szkole pojawiły się nieznanne dotąd małej problematyki z nauką związane z pogorszeniem zdolności poznawczych. Konieczne stały się korepetycje oraz zajęcia dodatkowe, na które dziewczynka musiała poświęcać popołudnia oraz wieczory kosztem swego czasu wolnego. Pojawiły się lęki komunikacyjne (przy przechodzeniu przez pasy) i zaburzenia w kontaktach ze środowiskiem szkolnym (obawy przed dokuczaniem). Ponadto należy wskazać, że choć powódka formalnie pomimo wypadku realizowała swoje plany związane z klasą sportową, to jednak stały one pod znakiem zapytania. Ze względów zdrowotnych dziewczynka zrezygnowała z aikido. Na dłuższy czas odstawiła także rower, nie powracając już do poprzedniej biegłości w posługiwaniu się nim. Powódka kontynuowała zajęcia na basenie, nie jest jednak w stanie osiągać wyników na miarę poprzednich sukcesów. Nie można pomijać również aspektów ściśle fizycznych: pojawiających się do tej pory bólów głowy, blizn, były przy stopie, defektu kosmetycznego w miejscu rany lewego oka, trwałych ujemnych następstw w funkcjonowaniu ustroju neurologicznego.

Zatem powódka wskutek wypadku doznała długotrwałych, intensywnych cierpień fizycznych oraz psychicznych związanych najpierw z walką o życie, później zaś z powrotem do w miarę normalnego funkcjonowania, różniącego się jednak w swym przebiegu od rówieśniczek ograniczonym czasem wolnym i zdolnościami sportowymi. Na rozmiar krzywdy wpłynęły także dwie dalsze kwestie. Pierwsza, sygnalizowana już wcześniej, a związana z młodym wiekiem poszkodowanej. Nie można było bowiem pominąć, iż wypadek komunikacyjny dotknął bardzo młodą osobę, przerywając jej bez troski dzieciństwo. Niewątpliwie krzywdę intensyfikowały również okoliczności zdarzenia, do którego wszakże doszło na przejściu na pieszych bez żadnej winy dziewczynki. W tym miejscu jezdni powódka miała prawo oczekiwać, że nic złego nie może jej się wydarzyć.

Z drugiej strony należało wziąć pod uwagę, poszukując kwoty stanowiącej odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia, że nie potwierdziły się u dziewczynki negatywne następstwa wypadku w obrębie narządu słuchu. Ponadto powódka nie była zmuszona w całości zrezygnować ze swojej pasji, może bowiem wciąż – choć nie tak sprawnie jak kiedyś – korzystać z pływalni lub roweru.

Mając na uwadze powyższe, jak również zaspokojenie przez pozwanego roszczenia powódki o zadośćuczynienie do kwoty 65 tysięcy złotych, Sąd zasądził dalsze 55 tysięcy złotych tytułem należnego powódce zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie dochodzone żądanie było wygórowane i w konsekwencji obejmujące je powództwo podlegało oddaleniu.

Obok zadośćuczynienia powódka domagała się także odszkodowania, o jakim mowa w przepisie art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Tymczasem poniesione przez poszkodowaną koszty leczenia, wykazane fakturami, miały związek z przedmiotowym wypadkiem. Zmierzały bowiem do złagodzenia lub usunięcia negatywnych skutków zdrowotnych zdarzenia komunikacyjnego. Wobec tego żądanie ich zwrotu od pozwanego było w pełni usprawiedliwione. Z tego tytułu Sąd zasądził na rzecz powódki wynikającą z przedłożonych faktur sumę 637,88 złotych. W pozostałym zakresie (co do 4,78 zł) roszczenie jako niewykazane (art. 6 k.c.) podlegało oddaleniu.

Umocowane co do zasady w przepisie art. 444 § 1 k.c. pozostawało także roszczenie o zwrot kosztów dojazdów powódki do placówek medycznych samochodem jej matki. Miał on bowiem bezpośredni związek z koniecznością usuwania skutków przedmiotowego wypadku: wizytowania córki w szpitalu dla jej pocieszenia i pomocy, kontynuowania rehabilitacji, leczenia oraz kontrolowania stanu zdrowia powódki. Problematiczna okazała się natomiast kwestia wyliczenia rzeczywistego uszczerbku majątkowego po stronie powódki z tytułu dojazdów. Słusznie bowiem pozwany wskazywał, iż w niniejszej sprawie nie może znaleźć zastosowania rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz.U. 2002, nr 27, poz. 271). Dotyczy on bowiem rozliczeń między pracownikiem a pracodawcą (por. § 1 przywołanego rozporządzenia). Nie wyjaśnił zresztą powód daczego akurat stawka wskazana w rozporządzeniu (i to maksymalna) oddawać miała –

choćby w przybliżeniu – rzeczywisty koszt dojazdu. Jednocześnie, jak wspomniano, sama zasada obowiązku zwrotu tych kosztów przez pozwanego pozostawała słuszna.

Wobec tego przypomnieć należało, że w myśl art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody (...) sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swojej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Pod uwagę zatem należało wziąć wskazywaną w pisemnych oświadczeniach liczbę wizyt i przebyte odległości, wsparte zeznaniami świadków, celowość i konieczność kontynuowania leczenia i rehabilitacji oraz średnie zużycie paliwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 lutego 2016 r., sygn. akt I ACa 939/15). Sąd zaakceptował kalkulację przedstawioną w przedmiotowych oświadczeniach (k. 183-188), wynikającą z nich przebytą odległość łączną 2336 km (w pozwie błędnie podano 2346 km) oraz średnie zużycie paliwa (6l / 100 km). Mając to na uwadze należało zasądzić tytułem zwrotu kosztów dojazdu 750 złotych. Średnia ceny benzyny bezołowiowej 95-oktanowej w okresie lipiec 2013 – maj 2014 (tj. wskazanych dojazdów) wyniosła 5,43 zł/l (dane zapośredniczone ze strony internetowej: <http://www.bankier.pl/gospodarka/wskazniki-makroekonomiczne/eu-95-pol>). Samo wyliczenie, mające wszakże charakter orientacyjny, przedstawia się następująco: $(2336 \text{ km} : 100) \times (6l \times 5,43 \text{ zł}) = 23,36 \times 32,58 = 761,07 \text{ zł} \sim 750 \text{ zł}$.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Za pierwszy dzień opóźnienia Sąd przyjął w przypadku roszczenia o odszkodowanie, zgodnie z żądaniem pozwu, upływ siódmego dnia od doręczenia odpisu pozwu ubezpieczycielowi. Zgodnie z art. 14 ust. 1 powołanej wcześniej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Wobec tego należało mieć na uwadze, że szkoda została zasadniczo zgłoszona pismem 24 lipca 2013 roku. Okoliczności faktyczne, pozwalające ocenić zasadność zgłoszonego w pozwie roszczenia odszkodowawczego, były znane ubezpieczycielowi już znacznie wcześniej. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż warunek upływu terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych był spełniony we wskazanej przez powódkę dacie.

Natomiast data wymagalności roszczenia odsetkowego związanego z zadośćuczynieniem przedstawiała się nieco odmiennie. Powódka domagała się w tym wypadku zasądzenia odsetek od dnia 23 stycznia 2014 roku. Przywoływanym już pismem z 24 lipca 2013 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę niemajątkową w kwocie 75000 złotych, zaś w toku postępowania likwidacyjnego została zaspokojona do sumy 65000 złotych. W tej sytuacji roszczenie pozostawało wymagalne z dniem 23 stycznia 2014 roku jedynie w części odpowiadającej nieuzyskanemu zadośćuczynieniu w pierwotnie dochodzonym kształcie (tj. 10 tysięcy złotych). Natomiast w pozostałym zakresie roszczenie należało uznać za wyartykułowane wobec pozwanej dopiero w pozwie. Stąd Sąd odsetki od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty zasądził na tej samej zasadzie co w przypadku dochodzonego przez powódkę równoległe roszczenia odszkodowawczego, uznając, że wszystkie istotne okoliczności faktyczne zostały już wyświetlone w toku postępowania likwidacyjnego.

Zaznaczyć jeszcze wypada, iż w aktach szkody pojawiła się propozycja skierowana do ubezpieczyciela wypłaty kwoty 150 tysięcy złotych tytułem zadośćuczynienia, lecz Sąd nie wziął jej pod uwagę. Okoliczność ta ujawniona została nie dokumentem lub chociażby jego kserokopią, lecz jedynie wydrukami maili, a ponadto przybrała postać bliższą ofercie zawarcia ugody niż stanowczego żądania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., albowiem powódka utrzymała się ze swoim roszczeniem jedynie w części (64,38%). Jako koszty procesu podlegające rozliczeniu między stronami w myśl art. 98 § 3 k.p.c. Sąd ustalił:

- 3600 złotych tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego poniesionego przez obie strony w stawce minimalnej (§ 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 461 ze zm.),

- 17 złotych wyłożonych przez powoda tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od złożenia dokumentu pełnomocnictwa (pозwany nie wykazał, by taki koszt poniósł),

- 500 złotych uiszczonej przez powódkę zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych,

- 548,28 złotych wydatków pełnomocnika powódki w postaci dojazdów do siedziby Sądu na rozprawę sądową.

Sąd stanął na stanowisku, iż niezbędny nakład pełnomocnika powódki, charakter sprawy i wkład pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia nie uzasadniały uwzględnienia kosztów zastępstwa procesowego strony w podwójnej stawce. Determinującym czynnikiem nie może być jedynie długość postępowania pierwszoinstancyjnego czy też potrzeba wykorzystania w procesie wiedzy specjalnej z zakresu medycyny nawet jeśli były to trzy odrębne dyscypliny. Pomimo tych okoliczności w sprawie nie występowały problemy faktyczne lub prawne, których przewyciężenie uzasadniałoby wyższy niż standardowy nakład pełnomocnika. Istotne było, że w postępowaniu niekwestionowana pozostawała odpowiedzialność pozwanego co do samej zasady. Spór między stronami zasadzał się zasadniczo do odmiennej interpretacji okoliczności przedmiotowego zdarzenia komunikacyjnego w kontekście przesłanki odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Wyeksponowanie argumentacji przemawiającej za stanowiskiem powódki, nawet jeśli wymagało złożenia wniosku o dopuszczenie dowodu z kilku biegłych, nie wymagało nieprzeciętnego nakładu pracy.

Łącznie zatem strony poniosły koszty w kwocie 8265,28 złotych. Do zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu pozostawało $(8265,28 \times 64,38\%) - 3600 = 5321,19 - 3600 = 1721,19$ złotych.

W niniejszym postępowaniu Skarbowi Państwa należała się opłata od pozwu w kwocie 4381 złotych, od której uiszczenia powódka została jednak zwolniona w całości. Ponadto Skarb Państwa pokrył koszty wynagrodzenia biegłych w kwocie 2605,36 złotych – 500 zł zaliczki = 2105,36 złotych. W sumie Skarb Państwa pokrył tymczasowo koszty sądowe w kwocie 6486,36 złotych, którymi stosownie do art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. należało obciążyć strony stosownie do wyniku postępowania.

Wobec tego Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 4175,92 złotych (art. 113 ust. 1 powołanej ustawy o kosztach), a od powódki kwotę 2310,44 złotych z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia (art. 113 ust. 2 tej ustawy).